

Palenie trawy - w normie

Data publikacji: 2.05.2011 17:32

□

Wypalanie traw, zgłoszenia do straży pożarnej, gaszenie. I tak w kółko. Mimo zakazów i konsekwencji prawnych wypalanie traw jest w Polsce częste. - Co roku to samo, niestety mamy kilkadziesiąt wyjazdów rocznie do takich zgłoszeń, o kilkadziesiąt za dużo - mówi Roman Kohut, miejsko-gminny komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Skoczowie.

Ogień, który trawi łąki ma być łatwą i skuteczną metodą na pozbycie się chwastów i ich nasion. Jednak ta metoda niesie ze sobą zagrożenie pożarowe, uciążliwość dymu oraz negatywny wpływ na bioróżnorodność. Zwolennicy wypalania traw podkreślają, że jest to dobry zabieg rolniczy, sposób oczyszczania łąk i pastwisk czy nieużytków rolnych. Efektem wypalania są niestety częste niekontrolowane pożary, skutkujące nieraz dużymi stratami materialnymi, a nawet ofiarami śmiertelnymi, spowodowanymi przerwaniem się ognia na zabudowania lub lasy. - **Co roku kilkadziesiąt razy wyjeżdżamy do takich zgłoszeń. Niestety mimo edukacji, dawne praktyki nadal są uprawiane** - mówi Roman Kohut, komendant miejsko-gminny OSP w Skoczowie.

Mimo sankcji za wypalanie traw do procederu wciąż dochodzi sankcje za takie postępowanie reguluje Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 880) która określa:

Art. 124. Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów. Art. 131. Kto: (...) wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały – podlega karze aresztu albo grzywny.

Aby kar uniknąć najlepiej jest powstrzymać od wypalania trawy. Szczególnie, że skutek tego procederu to straty we florze i faunie oraz degradacja ekosystemu przyrodniczego ważnego w nowoczesnej gospodarce rolnej. Podczas pożaru niszczone jest część niezbędnej dla żyznej gleby materii organicznej, w wyniku czego zostaje spowolniony proces tworzenia próchnicy (humusu).

W trakcie spalania, redukcji i wyparowaniu ulegają związki azotu, a związki potasu i fosforu pozostają w popiele. Część soli mineralnych (fosforu i potasu) pozostających w popiele może być roznoszona przez wiatr, a przy opadach deszczu splukiwana do rzek i zbiorników wodnych.

Pożary łąk są wywołane również bezmyślnością. Kiedy las, czy łąka są suche nawet niedopałek papierosa może wywołać ogromny pożar i to samo zagrożenie co równie bezmyślne wypalanie łąk...

KOD